

Zamknięto stronę AntyKomor.pl

20 maja 2011

Zamiast newsa, pismo administratora ocenzonej strony.

„Strona AntyKomor.pl została zamknięta a jej reaktywacja nie będzie miała miejsca. Powód, dla którego stało się tak a nie inaczej jest prozaiczny – ktoś najzwyczajniej w świecie doniósł, że na łamach AntyKomor.pl „publicznie znieważa się prezydenta RP”.

Nie chcę polemizować z czyjąś subiektywną opinią – dla jednych AntyKomor.pl był miejscem godnym pożałowania, siedzibą zła i kto wie czego jeszcze a dla drugih pozycją, która działała na podobnej zasadzie jak te, które „ironizowały” (delikatnie mówiąc) na temat świętej pamięci Prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz Pana Jarosława Kaczyńskiego i która to pokazywała w satyrycznym świetle poczynania obecnej głowy państwa oraz jej (jego) współpracowników. Serwis był także miejscem, w którym każdy, bez względu na poglądy, mógł wyrazić swoje zdanie – oczywiście dbaliśmy o to, by nikt nie przesadzał, dzięki czemu AntyKomor nie przypominał szamba, ponadto zamieszczane na łamach strony materiały (w szczególności chodzi o zdjęcia oraz gry) były tworzone tak, by nie wywoływały niesmaku u oglądającego (choć to zależy od subiektywnej opinii każdego z odwiedzających).

Głównym motywem działania „AntyKomora” było pokazanie tej „drugiej strony” jej własnych „metod postępowania”, które polegały głównie na ciągłym wyśmiewaniu ich „przeciwników” politycznych a także wyolbrzymianiu pewnych, nic nie znaczących lub nawet błahych kwestii – mam tu na myśli stałe i perfidne działania mające na celu ośmieszenie osoby śp. Lecha Kaczyńskiego oraz jego brata Pana Jarosława Kaczyńskiego – wulgarne „photoshopy” i głupkowate gry a także inne materiały godne pożałowania. Przykładów zachowań urągających ludzkiej godności jest cała masa, wystarczy zapytać o to „Wujka

Google". Szkoda, że osoby odpowiedzialne za powyższe nie zostały, jak ja, pociągnięte do odpowiedzialności karnej – czyli krótko mówiąc – bezkarnie obrażały (w moim subiektywnym odczuciu) ś.p. Lecha Kaczyńskiego oraz jego brata a także osoby, które identyfikowały się z ich poglądami i przekonaniami łamiąc tym samym prawo, którego dziś tak zaciekle bronią – chodzi głównie o komentowanie i przedstawianie poczynąń obecnej głowy państwa – w ich mniemaniu, nie było niczego złego w obrażaniu braci Kaczyńskich oraz „ich” elektoratu natomiast w przypadku gdy punktuje się ich „idoli” – podnoszą wielkie larum – to trochę tak, jak w powieści Sienkiewicza, „W pustyni i w puszczy” i z jedną z jej postaci – Kalego, który zwykł mawiać: „Jak Kali ukraść krowę, to dobrze ale jak Kalemu ktoś ukraść – to źle”.

AntyKomor.pl był serwisem czysto satyrycznym, który bezpośrednio odnosił się do rzeczywistości – czasem lekko przejaskrawionej – ale przecież taka jest istota satyry politycznej, którą się posługiwałem. Nie od dziś wiadomo, że taka forma ironizowania wywołuje ostre animozje i kontrowersje -niejednokrotnie dochodzi do protestów, skarg, not dyplomatycznych, itd. „Celem” wszystkich satyryków politycznych jest ośmieszanie a nie ulepszanie rzeczywistości. Satyra polityczna ma zmuszać do przemyśleń, pobudzać do śmiechu lub zadumy. Serwis AntyKomor.pl był swego rodzaju karykaturą a ta nie zawsze jest wiernym odzwierciedleniem rzeczywistości, która nas otacza, ponieważ koncentruje się na brakach i mankamentach opisywanej postaci. Satyra to krytyka tego, co ja uznałem za złe, naganne lub żałosne i uważam, że miałem do tego pełne, nieskrępowane prawo. Na łamach AntyKomor.pl nigdy nie namawiałem do nienawiści na tle pogładowym a także do innych złych uczynków czy też zachowań, nigdy też nie znieważałem obecnego Prezydenta Polski w sposób, który urągałby wszelkim normom. Na całym świecie głowy państw muszą liczyć się z tym, że znajdzie się ktoś, komu ich działania nie będą się podobały i które to osoby, będą miały ochotę, publicznie wyrazić swoje niezadowolenie lub niesmak –

z różnym skutkiem – raz jest to niezadowolenie wyrażone stroną taką jak AntyKomor.pl, która bardzo delikatnie i w miarę subtelnie punktowała swój obiekt zainteresowań a raz żałosnym bełkotem i perfidną głupotą w formie obleśnych i wulgarnych komentarzy, zdjęć, filmów pod adresem elektoratu i przywódców Prawa i Sprawiedliwości.

Serwis AntyKomor.pl publikował materiały, które mieszczą się w obecnych normach polemiki politycznej a traktowanie ich jako znieważające jest w moim subiektywnym mniemaniu działaniem mającym na celu wyłączenie mnie jako jednostki z możliwości aktywnego udziału w komentowaniu wydarzeń politycznych w Polsce. Działania podjęte przez „aparaturę państwową” mają charakter cenzury politycznej, ogranicza wolność słowa a także, co najważniejsze, ogranicza prawo obywatela do nieskrępowanego wyrażania poglądów politycznych oraz ogranicza debatę publiczną, której ktoś się chyba boi. Forma serwisu AntyKomor.pl nie była znieważająca, nie zawierała nieprawdziwych informacji a jedynie te, które pojawiały się w ogólnodostępnych portalach informacyjnych oraz blogach użytkowników prywatnych. Ponadto cenzura prewencyjna oraz licencjonowanie prasy, to charakterystyczne metody kontroli mediów w systemie autorytarnym!

Na sam koniec tego krótkiego pożegnania, chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy wspierali „AntyKomora”, komentowali wpisy i brali aktywny udział w życiu serwisu – dziękuję zarówno zwolennikom jak i przeciwnikom AntyKomora – bez których strona byłaby tylko kółkiem wzajemnej adoracji.”

Kontakt z autorem zablokowanej strony: kontakt@antykomor.pl